

Postanowienie z dnia 13 czerwca 1996 r.
III PO 3/96

Skierowanie do wnioskodawcy pisma informującego, iż zdaniem organu wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, nie oznacza uznania się przez ten organ za niewłaściwy do załatwienia sprawy.

Przewodniczący SSN: Janusz Łętowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Jerzy Kwaśniewski, przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości Zdzisław Zaziemski, przedstawiciel Ministra Pracy i Polityki Socjalnej Feliks Karniewicz

Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym, po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 1996 r. na posiedzeniu jawnym sprawy z wniosku Haliny P. o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między Rejonowym Urzędem Pracy w Ł. a Sądem Rejonowym w Ł. o zasiłek rodzinny.

p o s t a n o w i ł o:

oddalić wniosek

U z a s a d n i e n i e

Decyzją z dnia 10 sierpnia 1993 r. [...] Kierownik Rejonowego Urzędu Pracy [...] w Ł. orzekł o utracie przez Halinę P. prawa do zasiłku dla bezrobotnych z dniem 1 sierpnia 1993 r. z uwagi na wyczerpanie pełnego okresu zasiłkowego. Uzasadnienie tej decyzji obejmowało również pouczenie, iż Halina P. zachowuje prawo do zasiłku rodzinnego pod warunkiem, iż świadczenia to nie będzie wypłacone z innego tytułu. W dniu 10 sierpnia 1993 r. Rejonowy Urząd Pracy wydał na prośbę Haliny P. zaświadczenie potrzebne do ustalenia praw do zasiłku rodzinnego z adnotacją, iż będzie ono przedstawione w "zakładzie pracy męża". Urząd przyjął na tej podstawie, iż Halina P. rezygnuje z dalszego pobierania zasiłku rodzinnego, gdyż będzie on wypłacony w zakładzie pracy męża. Wedle stanowiska Urzędu Halina P. mimo obowiązku wynikającego z przepisów prawa oraz imiennych wezwań nie stawiła się w urzędzie celem zadeklarowania gotowości do pracy, w rezultacie czego skreślono ją z ewidencji bezrobotnych.

W dniu 22 sierpnia 1994 r. Halina P. zażądała od Rejonowego Urzędu Pracy w Ł. wypłacenia zaległego zasiłku rodzinnego. Otrzymała pismo tegoż Urzędu, iż w związku z niezgłoszeniem się w wyznaczonych terminach, została skreślona z ewidencji bezrobotnych, przeto zasiłek rodzinny jej nie przysługuje. Halina P. w korespondencji z Urzędem oświadczyła, że wezwań nie otrzymywała, nie otrzymała też decyzji o skreśleniu z listy bezrobotnych, dlatego domaga się "przywrócenia prawa do zasiłku" i załatwienia sprawy zgodnie z przepisami k.p.a. tj. przez wydanie decyzji. W dniu 15 listopada 1994 r. Urząd - przez kolejne pismo - zajął negatywne stanowisko w sprawie, nie wydał jednak formalnej decyzji. W dniu 2 stycznia 1995 r. Halina P. wniosła pozew do Sądu Rejonowego w Ł. domagając się "stwierdzenia nieważności czynności prawnej

polegającej na skreśleniu z listy bezrobotnych" oraz zasądzenia na jej rzecz kwoty zaległych zasiłków w wysokości 434,20 zł wraz z odsetkami. Pozew został odrzucony, Sąd uznał bowiem, że sprawa nie należy do drogi sądowej a pozostaje w wyłącznej kompetencji organów administracyjnych. Zażalenie Haliny P. zostało oddalone przez Sąd Wojewódzki. W tej sytuacji Halina P. zwróciła się do Pierwszego Prezesa SN o rozpatrzenie sporu o właściwość, wychodząc z założenia, iż organ administracji i sąd w istocie rzeczy odmówiły merytorycznego załatwienia jej sprawy. [...]

Kolegium Kompetencyjne rozważyło, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 192 § 1 pkt 2 k.p.a. strona upoważniona jest do wystąpienia z wnioskiem o rozpatrzenie sporu o właściwość (art. 190 § 1 k.p.a.) wówczas, gdy zarówno organ administracji państwowej, jak i sąd uznają się za niewłaściwe do rozpoznania i załatwienia sprawy. Taka jednak sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje.

Rejonowy Urząd Pracy w Ł. pismem z dnia 14 września 1994 r. [...] oświadczył wnioskodawczyni iż "w załatwieniu sprawy" uprzejmie ją informuje, że jako skreślona z ewidencji osób bezrobotnych nie spełnia warunków do wypłaty zasiłku rodzinnego. Stanowisko to zostało potwierdzone pismem z dnia 26 października 1994 r. [...] którym tenże urząd powtórnie poinformował wnioskodawczynię, iż prośba jej nie może zostać załatwiona pozytywnie, obszernie zresztą to stanowisko motywując. Wojewódzki Urząd Pracy, do którego Halina P. wniosła "zażalenie na niezałatwienie sprawy w terminie", skierował do niej kolejne pismo z dnia 15 listopada 1994 r. [...] w którym wyjaśnił, że "negatywna odpowiedź" Rejonowego Urzędu Pracy oznacza, że skarga na niezałatwienie sprawy w terminie jest bezzasadna. W tej sytuacji nie można przyjąć, iż zarówno Rejonowy, jak i Wojewódzki Urząd Pracy stwierdziły swą niewłaściwość w sprawie. Przeciwnie, oba te organy administracji zajęły w sprawie merytoryczne stanowisko, odmawiając pozytywnego załatwienia wniosku skarżącej, co oznacza uznanie swej przedmiotowej (rzeczowej) i funkcjonalnej właściwości. Podstawowym problemem wynikającym w tej sprawie nie jest więc niewłaściwość organów administracji, a tylko niezałatwienie przez nie wniosku skarżącej, co powinno nastąpić w drodze decyzji administracyjnej, otwierającej wnioskodawczyni ewentualną drogę do wniesienia środka prawnego w toku instancji, a następnie - również skargi do sądu administracyjnego.

Skoro jednak w sprawie nie występuje negatywny spór kompetencyjny przewidziany przepisem art. 192 § 1 pkt 2 k.p.c., Kolegium Kompetencyjne obowiązane jest do oddalenia wniosku, postanowiło zatem jak w sentencji.

=====